

K U W O L N E J P O L S C E

BIULETYN CODZIENNY ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE

WYDAJE: WYDZIAŁ INFORMACJI I OŚWIATY DTWA A. P. NA WSCHODZIE

Dziś: Henryka. Jutro: N.M.P. z góry Karmela. W.P. Czwartek, 15 lipca 43r. N. 303

Order Orła Białego

NA TRUMNIE ś.p. GEN. SIKORSKIEGO

Londyn, 14. VII. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił Orderu Orła Białego ś.p. gen. S. Sikorskiemu i jego żonie, pani Urszuli, w sali posiedzeń Rządu R.P., w tym samym pokoju, w którym zmarł generał, przewodnicząc tylokretnie posiedzeniu Gabinetu.

Na wysokim katafalku spoczywała prosta, dębowa trumna ze zwłokami ś.p. gen. Sikorskiego, okryta sztandarem Rzplitej, na którym leżała czapka generała. Warstwą honorową pełnili oficerowie polscy. Przed trumną złożono wszystkie ordery i odznaczenia zmarłego Wodza Naczelnego, z Krzyżem Virtuti Militari pośrodku. Na sali zgromadzili się członkowie Rządu, generalicja i Rada Narodowa. Wokół trumny stanęły poczty z okrytymi kirem sztandarami pułkowymi. Wśród głębokiej ciszy na salę weszła wdowa po ś.p. gen. Sikorskim, a w chwili później Prezydent R.P., Premier Mikołajczyk i Wódz Naczelny gen. Sosnkowski.

Prezydent Rzplitej zbliżył się do trumny i powiedział: "Za istotne zasługi, położone dla chwały i pożytku R.P. na stanowiskach Przewodniczącego Rady Ministrów i Wodza Naczelnego - galiczan generała broni Władysła Sikorskiego w poczet kawalerów orderu Orła Białego, najwyższego odznaczenia honorowego Rzeczypospolitej Polskiej."

Z tymi słowy Pan Prezydent złożył insygnia orderu na trumnę. Orkiestra polska i szereg polski, ustawiona przed gmachem, wykonała hymn narodowy, a dłużej szereg polski, marynarki i lotników, sprezentowały broń. Prezydent wygłosił z kolei dłuższe przemówienie, w którym zebrał w serdecznych słowach wybitne cechy charakteru ś.p. gen. Sikorskiego jako męża stanu i żołnierza; podkreślał, iż zmarły symbolizował Polskę walczącą i przeszedł prostą drogą do Wolnej, nieuszczerplonej Ojczyzny. Często wspominał o powrocie do Kraju na czele wojsk. Nie dane mu to było. Ale wrócił z nami w naszych sercach i pamięci. Imieniem Narodu i swym własnym, zakończył P. Prezydent - żegnał Cię, Stefie - Rządu i Wodza Naczelnego Polski Walczącej, niezmordowany Bojowniku o sprawę Ojczyzny, Człowieku o wielkim sercu.

Trumnę przy dźwiękach marsza żałobnego przeniesiono na skromny karawan. W chwili później wielka kolumna samochodowa ruszyła w stronę katedry westminsterskiej. Orszak przesunął się powoli ulicami Londynu, między szpalcami polskich żołnierzy, P.S.K., marynarki i lotnictwa, wśród szeregów żołnierzy, marynarki i lotników królewskich sił brytyjskich, piechoty morskiej St. Zjedn. i amerykańskich sił zbrojnych lądowych. Milczące tłumy londyńczyków z odkrytymi głowami żegnały Premiera i Wodza Naczelnego Polski. Przed katedrą straż honorową pełnił jeden ze sławnych pułków gwardii. Gdy orszak się zatrzymał, 10-u polskich oficerów wzięło trumnę na swe barki i przy dźwiękach polskiego hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę brytyjską, złożyło na katafalku w katedrze, gdzie jutro odprawione zostanie Requiem.

WIENIEC OD ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE

Bagdad, 14. VII. W dniu wczorajszym delegacja Armii Polskiej na Wschodzie z gen. Pokdrzewskim na czele złożyła wieniec na trumnie ś.p. gen. Sikorskiego.

Londyn, 14. VII. Na trumnie gen. Sikorskiego złożono wczoraj wieniec od Premiera Churchilla i min. Edena. Złożono też wieniec od sił zbrojnych w Kraju.

SPECJALNE OREDZIE CHURCHILLA DO NARODU POLSKIEGO

Londyn, 14. VII. W związku z tragiczną śmiercią ś.p. gen. Sikorskiego premier W. Brytanii zwrócił się ze specjalnym oredziem do Polaków na całym świecie: do Polaków w W. Brytanii i na Wschodzie, do Polaków na wygnaniu w wielu obcych krajach, do Polaków w niemieckich obozach i do Polaków, zmuszonych do pracy dla wroga, przede wszystkim jednak do obywateli R.P. w Kraju, którzy z niewyczerpaną mocą ducha znoszą bezprzykładną brutalność wroga. Wraz z wami - podnosi w swym oredziu premier Churchill - opłakuje tragiczną śmierć waszego premiera i naczelnego wodza. Był to prawdziwie mąż stanu, żołnierz, towarzysz, sprzymierzaniec, a nadewszystko - prawdziwy Polak.

Żołnierz musi ginąć, lecz śmiercią swą żywi naród, który go wydał. Tak musicie myśleć o waszym premierze i naczelnym wodzu. Pamiętajcie, że dążymy do jedności wszystkich Polaków, jedności dla jedyne go celu - pokonania i ukarania niemieckich grabieżców Polski. Dążymy do zjednoczenia wszystkich narodów w walce z wrogiem, widząc w takim współdziałaniu najpełniejszą nadzieję szybkiego wyzwolenia i trwałości przyszłości Polski. Jego wysiłki i wasze ofiary nie będą daremne. Niech to pożegnania naczelnego wodza będzie odnowieniem naszej lojalności. Nie zapomnimy o Nim. Myśli moje są z Wami i będą z Wami zawsze.

DALSZE POSTĘPY NA SYCYLII

Londyn, 14. VII. Dzisiejszy komunikat donosi o zajęciu m. Naro, ważnego węzła kolejowego, położonego o 25 km na płn. zachód od Licata oraz miasta i lotniska Comiso, leżącego 12 km na zachód od Raguzy. Wyładowywanie posiłków i zaopatrzenia sprzymierzonych postępuje nadal bez przeszkód. Środki zastosowane przeciw nieprzyjacielskim okrętom podwodnym, okazały się skuteczne. Do nieuszkodzonego portu Augusta wpłynęły już jednostki sprzymierzonych. Oddziały VIII armii są już na przedpolach Catanii. Amerykanie odparli silne przeciwuderzenia n-pla w okręgu Gela. Niemcy rzucili tu do walki wyborowe jednostki pancerne im. Hermana Goeringa. Brytyjskie okręty wojenne otworzyły ogień, wskutek czego oddziały niemieckie musiały się wycofać, tracąc wiele czołgów. W walkach powietrznych w poniedziałek i w nocy na wtorek zestrzelono 42 nieprzyjacielskie samoloty. 11 z nich strąciły myśliwce nocne. Własne straty wynoszą 7 maszyn. Lotnictwo bombowe zniszczyło znowu wiele pojazdów n-pla. Ciężkie i średnie bombowce atakowały lotniska Milo i Catanę. Według doniesień korespondentów w Catanii zniszczono 3 hangary i wiele samolotów na ziemi. W Milo zniszczono 15-20 samolotów na lotnisku. We wtorek bombowce typu "Wellington" dokonały nalotu na ważny punkt węzłowy na Sycylii - Enna. Na wodach przybrzeżnych lotnictwo alianckie zniszczyło 2 dalsze statki handlowe i uszkodziło 2 konrtorpedowce.

Londyn, 14. VII. We wtorek za dnia ciężkie bombowce amerykańskie atakowały obiekty w samych Włoszech, a mianowicie lotnisko w Crotone i Vibo Valentia, zrzucając 200 ton bomb kruszących i wiele bomb zapalających. Wywołano liczne pożary wśród hangarów i samolotów na ziemi. Amerykanie powrócili bez strat.

Kair, 14. VII. Według ostatnich doniesień w rękach sprzymierzonych znajduje się już ponad 10 tys. jeńców.

DZIAŁALNOŚĆ LOTNICZA NA ZACHODZIE

Londyn, 14. VII. W nocy z wtorku na środek bombowce lotnictwa królewskiego dokonały ciężkiego nalotu na Akwizgran. Niski pułap utrudniał obserwację. 20 samolotów nie powróciło. Ten

ciężki nalot stanowi poważny cios, zadany systemowi linii komunikacyjnych, wiodących przez Akwizgran. Znajdują się tam 4 dworce kolejowe. Przez Akwizgran idzie większość zaopatrzenia dla obrony Belgii i płn. Francji, oraz posiłki, kierowane na południe. W okręgu Akwizgranu znajdują się też górnicze ośrodki i fabryki przemysłu wojennego, stalowego, chemicznego i włókienniczego.

Londyn, 14. VII. W ciągu ubiegłej doby bombardowano, również za dnia, 5 innych ważnych obiektów w Niemczech i płn. Francji. Amerykańskie "fortece latające" burzyły niemieckie bazy powietrzne w Villa Coublay, Le Bourget pod Paryżem, lotnisko i fabryki, Amiens Glissy, Abbeville i Trickeville. Naloty te osłaniane były przez myśliwce, które w walkach strąciły co najmniej 51 niemieckich maszyn myśliwskich. 8 bombowców i 4 aparaty myśliwskie nie powróciły do baz.

Londyn, 14. VII. Ubiegłej nocy samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotu na płn. wschodnie wybrzeże W. Brytanii. Są ofiary w ludziach i zanotowano pewne szkody materialne. 3 samoloty n-pla strącono.

NA FRONCIE WSCHODNIM

Londyn, 14. VII. Armia czerwona prze prowadzi na odcinku Orzeł-Kursk coraz gwałtowniejsze i liczniejsze przeciwuderzenia. Akcja ta zmusiła sztab niemiecki do pośpiesznego przegrupowania swych sił. Następuje to po 9-u dniach bezowocnych wysiłków niemieckich na tym froncie. Jedynie na odcinku Biełgorodu Niemcy próbują rozszerzyć dokonane wyrwy, lecz i tu natrafiają już na coraz skuteczniejszy opór armii czerwonej. We wczorajszych bitwach zniszczono ponad 100 czołgów, w tym ponad 20 "Tygrysów" i powyżej 250 samochodów.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Londyn, 15. VII. Delegat Rządu R.P. na Kraj ogłosił żałobę w całym kraju do dnia 1 sierpnia b.r.

Londyn, 15. VII. Niemcy rozlepili w miastach polskich napisy, o śmierci gen. Sikorskiego, chcąc wykorzystać ją dla swych bezcelnych celów propagandowych. Polskie organizacje podziemne zalepiły napisy klepsydrami, donoszący mi o zgonie, a podpisanymi "Naród".